

**CZWARTEK**  
**16.04.20r**

**Temat dnia: Po co nam prąd?**



**1) „Jazda samochodem”** – zabawa orientacyjno-porządkowa. Dziecko trzyma przed sobą obręcz gimnastyczną bądź inny przedmiot przypominający kierownicę. Porusza się swobodnie po sali. Gdy skręca w prawo, obraca obręcz lekko w prawo, gdy skręca w lewo – obraca obręcz w lewo. Rodzic trzyma w ręku dwie kartki papieru zieloną i czerwoną. Gdy w górze jest kartka zielona, dziecko porusza się po sali, gdy rodzic zmieni kolor kartki na czerwony, „samochód” się zatrzymuje.

**2) Kształtowanie codziennych nawyków higienicznych.**



**3), „Po co nam prąd?”** – rozmowa na temat sposobów wykorzystania prądu na podstawie doświadczeń dziecka oraz pierwszej części opowiadania Grzegorza Kasdepke Pstryk oraz karty pracy ( strona 28)

Dziecko siedzi przy stoliku. Rodzic czyta opowiadanie:

*Pstryk*

*Grzegorz Kasdepke*

– Uważaj, teraz będzie się działo – mruknął Dominik, włączając elektryczny czajnik. Zanim Junior zdążył podkulić ogon, w całym domu błysnęło, huknęło – a potem zapadła ciemność. I cisza. Przestało grać radio, przestały pracować lodówka i pralka, przestał działać komputer, i nawet Junior przestał sapać, choć nie był przecież na prąd. Widać, wszystko to zrobiło na nim spore wrażenie. Pierwsza odezwała się babcia Marysia. – Dominik! – zawołała z dużego pokoju.

– To twoja sprawa?! – Prowadzę wykład – odkrzyknął dyplomatycznie Dominik. – O czym?!

– Głos babci dochodził już z korytarza. – Nie mów, że o elektryczności! – Mogę nie mówić... – mruknął Dominik. – Hau! – dodał mu otuchy Junior. Zza drzwi dobiegł ich szelest, trzask, odgłosy majstrowania przy elektrycznych korkach – i naraz z głośnika radia popłynęła muzyka, a lodówka wzdrygnęła się, jak po przebudzeniu z krótkiej drzemki, i znowu zaczęła pracować. Dominik i Junior zmrużyli oczy. – Przecież tata ci mówił – zasapała babcia, wchodząc do kuchni – żebyś nie włączał tego czajnika, gdy pracuje pralka, tak?! Jutro przyjdą elektrycy i wszystko naprawią! A na razie trzeba uważać! Bo przewody elektryczne w tym mieszkaniu są za słabe, i to dlatego! Chcesz wywołać pożar?! – Hau! – uspokoił ją Junior. Ale babcia Marysia nie była uspokojona; zakazała Dominikowi zabaw w kuchni, przez co dalsza część wykładu musiała odbyć się w łazience.

**4) Praca z Kartami pracy strona 28 – ćwiczenie pamięci.** Dziecko koloruje elementy, które wystąpiły w opowiadaniu Grzegorza Kasdepke Pstryk (czajnik elektryczny, radio) i dorysowuje jeszcze dwa (pralka, lodówka). Liczy, ile jest teraz

urządzeń na obrazku i rysuje tyle samo kresek w ramce ( **potrzebne będą kredki** )

**5), „Przestrogi Dominika”** – zasady korzystania z urządzeń elektrycznych na podstawie drugiej części opowiadania Grzegorza Kasdepke Pstryk.

*Pstryk*

*Grzegorz Kasdepke*

– Tak, z elektrycznością nie ma żartów – westchnął Dominik.

– Na przykład najgłupsze, co można zrobić, to suszyć sobie włosy w wannie. Bo jakby suszarka wpadła do wanny, to... Junior zawył rozpaczliwie, dając do zrozumienia, że wie, co by się stało, gdyby suszarka wpadła do wanny.

– Tak samo głupie – kontynuował Dominik – jest wtykanie różnych przedmiotów do dziurek od kontaktu! Albo przecinanie przewodów elektrycznych! Jeżeli zobaczę kiedyś, że to robisz, to koniec, zakaz wychodzenia na spacer!

Junior, gdyby było to możliwe, podwinąłby nie tylko ogon, ale i uszy, nos oraz całego siebie.

– Niemądrze jest także – ciągnął zadowolony z siebie Dominik – ciągnąć za kabel jakiegoś urządzenia, żeby je wyłączyć, bo łatwo taki kabel przerwać! Ani podłączać zbyt wielu urządzeń do jednego gniazdka! I, i... słuchasz mnie? – Hau... – odszczeknął zrezygnowany Junior.

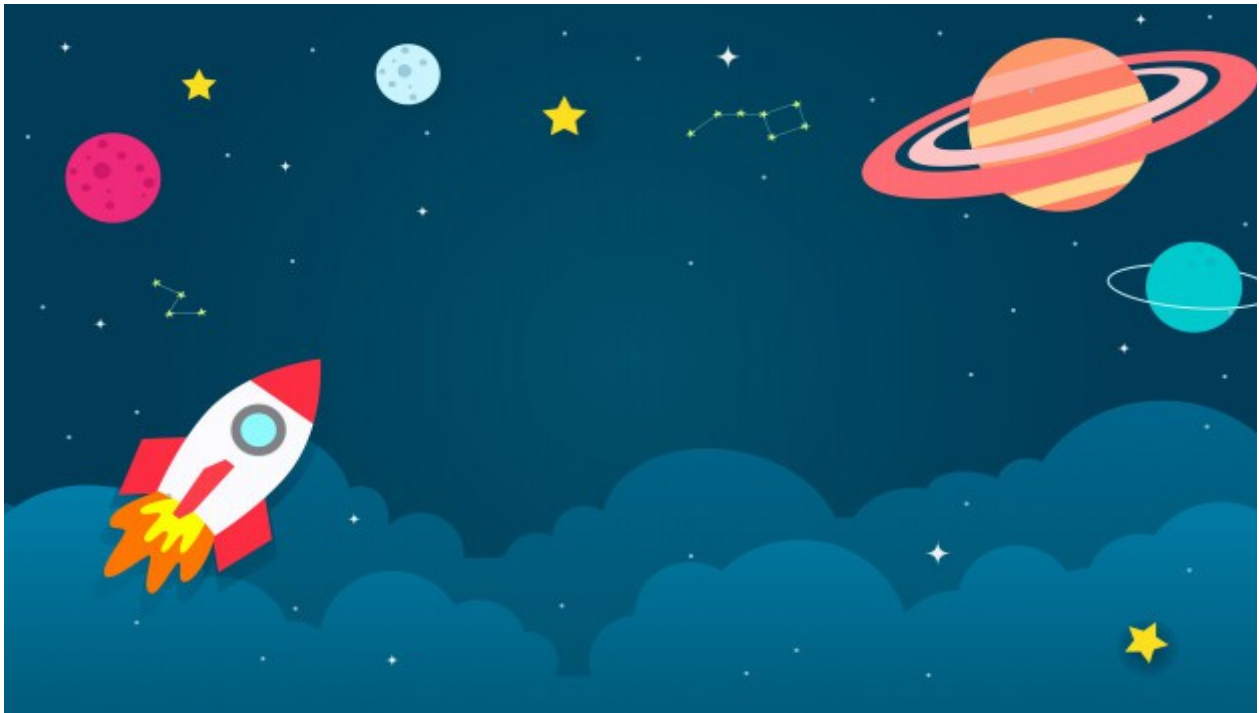
– No tak, może to za dużo jak na jeden raz – zgodził się Dominik.

– Najważniejsze jest jedno: nie wolno bawić się elektrycznością! Zrozumiałeś? – Hau! – zapewnił Junior.

Po czym podskoczył wysoko, pstryknął nosem wyłącznik światła – i wykład został zakończony.

**Rodzic pyta dziecko :**

-Jakie zasady korzystania z urządzeń elektrycznych przekazał Dominik Juniorowi?



#### 6) Zestaw ćwiczeń ruchowych:

„**Rakieta**” – dziecko stoi na dywanie, naśladowując raketę przy starcie. Klaszcze wolno w ręce i tupie, jednocześnie pochylając się raz w lewą, raz w prawą stronę. Potem przyspiesza tempo klaskania i tupania.

Obraca się. Szybko uderza dłońmi w kolana. Prawą dłonią zatacza kółka przed nosem i jednocześnie „bzczy”. Podskakuje, wyciągając ręce do góry z okrzykiem: Hura! –

„**Taniec w kosmosie**” – Rodzic daje dziecku pompony lub chustki do rączek. Dziecko potrząsa, wymachują pomponami do melodii dowolnej piosenki. Wykonuje wymyślony taniec.

#### 7) Inscenizacja do piosenki – Sprzątanie Ziemi

<https://www.youtube.com/watch?v=wzuAW3NfMHQ&feature=youtu.be&fbclid=IwAR1-OLmuHDNpOnjwYG0tiYWLrO13oGHq5kjV8g69N1qvoU-DzFfEFshArFI>